

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 2)
z dnia 14 grudnia 2011 r.**

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 2)

14 grudnia 2011 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Sławomira Rybickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, i **Mirona Sycza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **dyskusja na temat działalności Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych podczas VI kadencji Sejmu RP,**
- **rozpatrzenie informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat podziału i wykorzystania środków przeznaczonych na rozwój kultury oraz ochronę tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w 2011 roku.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Włodzimierz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kozłowska-Rajewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania wraz ze współpracownikami, **Grażyna Płoszajska** główny specjalista w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Dariusz Łubiarz** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Maciej Bohosiewicz** przewodniczący rady Fundacji Ormiańskiej Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, **Roman Chojnacki** prezes Związku Romów Polskich, **Ludomir Molitoris** sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce, **Mikołaj Pejga** członek Stowarzyszenia Czechów w Polsce, **Piotr Tyma** prezes Związku Ukraińców w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Rybicki (PO):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam szanowne panie poseł i panów posłów. Witam pana ministra Włodzimierza Karpińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych. Witam wszystkich państwa na posiedzeniu Komisji.

Porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie dwóch punktów. Odczytam porządek, chociaż państwo mają go – jak sądzę – w materiałach przed sobą. Dyskusja na temat działalności Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych podczas VI kadencji Sejmu RP to punkt pierwszy porządku. Punkt drugi to rozpatrzenie informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat podziału i wykorzystania środków przeznaczonych na rozwój kultury oraz ochronę tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w 2011 r. Czy są do tego porządku uwagi? Jeśli nie ma, to uznaję, że porządek został przyjęty.

Nie zwlekając, przystąpmy do realizacji punktu pierwszego porządku posiedzenia. Przekażę głos panu Markowi Astowi, który przewodniczył Komisji poprzedniej kadencji. Jest osobą najbardziej kompetentną, aby przedstawić państwu sprawozdanie z działalności Komisji w ubiegłej kadencji. Panie przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Witam państwa serdecznie. Myślę, że celem przedstawienia tego sprawozdania nie jest, abyśmy zdawali państwu relację z naszej działalności w VI kadencji, ale aby nowym członkom Komisji, nowym posłom przedstawić pokrótce, czym Komisja się zajmuje, jaka jest jej właściwość. Bo w trakcie swojej praktyki parla-

mentarnej jako przewodniczący Komisji często spotykałem się właśnie z różnymi pytaniami, np. dotyczącymi sytuacji mniejszości polskiej poza granicami kraju. Wiele osób, również z grona parlamentarzystów, sądziło, że również tą problematyką zajmujemy się. Myślano, że zajmujemy się np. też problematyką wyznaniową. Otóż nie. Zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych – młodą zresztą ustawą, która została uchwalona w 2005 r. – zajmujemy się wyłącznie sprawami mniejszości narodowych i etnicznych na terenie Polski.

Zakres naszych działań jest, oczywiście, bardzo szeroki, ale nie znajdują w nim państwo na co dzień działalności legislacyjnej, która jest głównym zajęciem parlamentarzystów. Ta Komisja zajmuje się działalnością legislacyjną o tyle, o ile jest ona związana z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych, a że jest ona nowelizowana dosyć rzadko, wobec powyższego i nasza działalność w tej dziedzinie jest rzadkością. Natomiast głównym przedmiotem naszej działalności są spotkania z mniejszościami, zarówno na forum Komisji, jak i poza Sejmem, poza Warszawą. Myślę, że w minionej kadencji zasługą całej Komisji – wszystkich jej członków – było, że udało nam się wypracować taki sposób działania, że problematyka mniejszości była stawiana ponad politycznymi podziałami. Spór polityczny, jeśli chodzi o traktowanie tej problematyki, był zupełnie na marginesie. Myślę, że to było bardzo istotne osiągnięcie Komisji, bo gdybyśmy chcieli sprawy mniejszości rozgrywać politycznie, pewnie do wielu sukcesów, które stały się udziałem Komisji, byśmy nie doszli. Tymi sukcesami były konkretne rozwiązania spraw, z którymi przedstawiciele organizacji mniejszościowych przychodzili do nas albo tych, o których dowiadaliśmy się w trakcie naszych wyjazdów na terenie kraju.

Nie będę dokładnie przedstawiał tego, co w sprawozdaniu jest napisane, bo państwo ten tekst mają przed sobą. W trakcie kadencji praktycznie spotkaliśmy się na posiedzeniach z przedstawicielami wszystkich mniejszości, bo taki też jest styl pracy Komisji, że chcemy, aby w trakcie kadencji przynajmniej jedno posiedzenie Komisji było poświęcone omówieniu problematyki jednej z grup mniejszościowych czy etnicznych. To w zasadzie nam się udało. Drugą dziedziną są konferencyjne spotkania Komisji, gdy zajmujemy się szerszą problematyką, obejmującą częstokroć problemy wszystkich mniejszości. Tych konferencji czy spotkań o charakterze konferencyjnym też w trakcie minionej kadencji mieliśmy kilka. Wielka jest zasługa w przygotowaniu tych konferencji naszego eksperta, pana doktora Lecha Nijakowskiego, który jest też dzisiaj na posiedzeniu Komisji obecny.

Charakterystyczne dla pracy naszej Komisji jest też to, że często w trakcie kadencji wyjeżdżamy w teren, bo jak żadna inna komisja o tym, czym się zajmujemy, jakie są rzeczywiste problemy, możemy przekonać się w konkretnych miejscach. Właściwie łatwiej byłoby, jeśli chodzi o minioną kadencję, wymienić te województwa, w których nie byliśmy na wyjazdowych posiedzeniach czy też wizytacjach, niż te, w których byliśmy. Praktycznie byliśmy we wszystkich województwach z wyjątkiem kujawsko-pomorskiego i łódzkiego. Właściwie wszystkie regiony były przez nas wizytowane. To były wyjazdy bardzo pouczające, z których przyjeżdżaliśmy z „workiem” problemów i wiele z tych problemów udawało się rozwiązać. Wspomnę chociażby o sprawach romskich. Jeżeli mówimy o konkretnych życiowych problemach, to wspomnę o słynnym problemie ze szkołą z odrębnym wejściem dla Romów. Interwencyjna działalność Komisji przynosiła efekty i z tego należy się cieszyć.

Powiedziałem, że staraliśmy się pracować ponad podziałami politycznymi, co – oczywiście – nie oznaczało, że konkretne problemy, o których byliśmy informowani w trakcie posiedzeń Komisji czy w trakcie naszych wyjazdów, nie były zgłaszane jako postulaty do rządu, a tam, gdzie po prostu należało zająć krytyczną i walczącą postawę, Komisja takiej postawy nie wykazywała. Wręcz przeciwnie, zarówno jeśli chodzi o rozdział środków na realizację zadań z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, jak i o sprawy, które przez mniejszości były zgłaszane, m.in. właśnie takie – na granicy patologii – jak ze wspomnianym odrębnym wejściem dla Romów, związane z dyskryminacją mniejszości. Te wszystkie sprawy powodowały interwencję ministerstwa, czy innych organów, dla nich właściwych. Częstokroć rzeczywiście udawało się te problemy pozytywnie rozwiązać, chociaż nie wszystkie. Dzisiaj przed posiedzeniem Komisji mieliśmy

okazję spotkać się z przedstawicielkami kobiet romskich z Łodzi. Zgłoszono całe multum problemów. Panie ministrze, z całą pewnością część tych spraw do pana ministra również skierujemy. Właśnie na tym zasadza się nasza działalność.

Serdecznie państwa zapraszam w imieniu prezydium, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, do udziału w naszych wizytacjach i posiedzeniach wyjazdowych, bo – tak, jak powiedziałem – tam możemy spotkać się z życiowymi, konkretnymi problemami mniejszości, ale nie tylko problemami, bo również osiągnięciami, a tych zawsze na wyjazdach było więcej. Możliwość zetknięcia się z kulturą mniejszości to naprawdę niezapomniane przeżycia. Zachęcam do aktywnego udziału w pracach Komisji, bo – tak, jak mówię – Komisja jest powołana głównie do rozwiązywania ludzkich problemów, a to daje zawsze najwięcej satysfakcji, więc warto. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Rybicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pragnę powitać na posiedzeniu Komisji panią minister Agnieszkę Kozłowską-Rajewicz, pełnomocnika rządu do spraw równości, z nadzieją, że będzie stałym gościem na naszych posiedzeniach. Proszę państwa, sprawozdanie z działalności Komisji jest oceną działania w przeszłości, więc nie sądzę, że powinniśmy w tej sprawie odbywać jakąś szczególną debatę. Chyba, że są pytania z państwa strony. Jeśli nie ma, to proponuję przejść do punktu drugiego porządku dziennego – rozpatrzenie informacji ministra administracji i cyfryzacji na temat podziału i wykorzystania środków przeznaczonych na rozwój kultury oraz ochronę tożsamości mniejszości narodowych w 2011 r. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński:

Panie przewodniczący, jest jeszcze obecna była pani pełnomocnik. Witamy też panią minister Radziszewską. Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Moje związki z Komisją trwają od sierpnia br. Podpisuję się pod takim rozumieniem współpracy, które dzisiaj przedstawił pan przewodniczący Marek Ast. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie i zadeklarować, że wspólnie z dyrektorem Różańskim i panem naczelnikiem Dobiesławem Rzemieniewskim z Departamentu Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz doradcą panem Sławomirem Sztejmcem ze strony Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji będziemy w takim duchu chcieli kultywować naszą współpracę.

A teraz *ad rem*. Jeśli chodzi o procedurę podziału środków budżetowych przeznaczonych w 2011 r., czyli w roku bieżącym, na realizację zadań mających na celu podtrzymanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego, to prowadzona była w trybie przewidzianym w ustawie z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, jak państwo doskonale wiedzą. Oczywiście, z dumą na wszelkich konferencjach międzynarodowych – ostatnio w Lublinie – to podkreślałem. Takie są też relacje naszych partnerów – ostatnio, o ile dobrze pamiętam, wysokiego komisarza OBWE, który zapoznawał się z relacjami administracji rządowej. Od strony formalnoprawnej te kwestie są bardzo dobrze opisane w naszym prawie, poczynając od art. 27 i 35 w Konstytucji Rzeczypospolitej poprzez wspomnianą ustawę. Zgodnie z art. 18 ust. 3 ustawy, o której wspomniałem chwilę wcześniej, minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych ogłasza w formie informacji o szczegółowych zasadach postępowania przy udzielaniu dotacji na realizację zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego kompleksowe zasady postępowania w sprawach dotyczących dotacji. Tekst informacji uzyskał akceptację Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Jednocześnie chciałbym poinformować, że w tejże informacji ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji określił, że wnioski o udzielanie dotacji celowych na inwestycje będą mogły być składane do 30 maja 2010 r. Wnioski o udzielanie dotacji celowych na wydawanie czasopism, periodyków, wspieranie programów telewizyjnych, audycji radiowych oraz o udzielanie dotacji podmiotowych do 20 sierpnia 2010 r. Natomiast pozostałe wnioski mogą być składane do 20 września 2010 r.

W informacji zawarto również procedurę postępowania ze złożonymi wnioskami. Zgodnie ze stosowną regułą, napisaną w punkcie I podpunkcie 1.5 wspomnianego dokumentu, sposób postępowania z wnioskami o udzielanie dotacji został określony w zarządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 22 grudnia 2008 r., w sprawie zasad postępowania przy udzielaniu dotacji na ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, zachowanie i rozwój języka regionalnego oraz integrację obywatelską mniejszości romskiej. Chciałbym od razu zwrócić się z prośbą do wysokiego prezydium, aby w trybie roboczym ustalić spotkanie z prezydium i z przedstawicielami ministerstwa ze mną na czele, aby przymierzyć się do tych wniosków, które mają być zrealizowane w ramach budżetu w roku 2012. W trybie roboczym chcielibyśmy dosyć pilnie ustalić termin spotkania. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Sejmu. Myślę, że to dla państwa posłów byłoby dogodne. Na podstawie wspomnianego zarządzenia oraz zgodnie z punktem V podpunkt 4 informacji, oceny wniosków proponowanych do realizacji dokonywała komisja, którą powołał dyrektor departamentu, siedzący obok mnie pan dyrektor Józef Różański oraz – co jest bardzo istotne – niezależni eksperci wskazani przez stronę tzw. mniejszościową, czyli przez mniejszości narodowe KWRiMNiE. Tryb pracy komisji oceniającej wnioski określał regulamin, którego treść mają państwo w przekazanych materiałach. Wyniki prac komisji zostały zaakceptowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji 15 grudnia 2010 r. i 22 grudnia 2010 r. Szczegółowy wykaz wniosków wspartych z budżetu MSWiA na rok 2011 otrzymali państwo w przekazanych materiałach.

Trochę informacji. Spośród 480 wniosków, złożonych w trybie ustawy minister zlecił do realizacji 370 na łączną kwotę 13.640.589, 58 zł. Ponadto Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie zlecił w 2011 r. realizację 2 zadań publicznych na łączną kwotę 39.500 zł mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej łemkowskiej mniejszości etnicznej. Wspomniane zadania dotyczyły wydawania łemkowskich czasopism: dwumiesięcznika „Besida” oraz „Łemkowskiego Rocznika na rok 2011”. Podsumowując łączne kwoty przyznanych decyzjami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dotacji, na wykonanie ustawowych zadań w 2011 r. łączne dotacje zamknęły się kwotą 13.680.089,58 zł, z czego 8 dotacji celowych przeznaczonych było na media, 5 dotacji celowych przeznaczonych było na inwestycję, którą jest szkoła w Puńsku – łącznie na ponad 1.000.000 zł, 309 dotacji celowych na łączną kwotę prawie 10.000.000 zł – 9.978.505 zł i 50 dotacji podmiotowych na łączną kwotę 1.648.393,32 zł.

Chciałbym dodać, że procedura określona w zasadach przyjętych przez właściwego ministra jest realizowana w dialogu z przedstawicielami parlamentu, czyli w tym przypadku z przedstawicielami Komisji, tj. z prezydium Komisji i z ekspertami wyznaczonymi przez mniejszości narodowe do procedowania przy opracowywaniu decyzji, jeśli chodzi o te wnioski. Jesteśmy zdeterminowani, aby w duchu dialogu i dochodzenia do jak najlepszych rozwiązań kontynuować te prace w tym roku na rok przyszły i w przyszłym roku tak, jak do tej pory, chyba nie ku pełnej satysfakcji wszystkich, ale na pewno w duchu wzajemnej życzliwości i zrozumienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Rybicki (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Zanim rozpoczniemy dyskusję, chcę państwa poinformować, że członkowie Komisji spotkają się w przyszłym tygodniu. Przedmiotem prac Komisji będzie plan pracy na najbliższe półrocze, więc z góry wszystkich państwa zapraszam. Jeżeli państwo pozwolą, przekażą dalsze prowadzenie obrad Mironowi Syczowi, wszystkim państwu dobrze znanym. Po prostu muszę przejść do obowiązków równoległych, w inne miejsce Sejmu. Panie przewodniczący, przekazuję prowadzenie. Jeszcze raz dziękuję i do zobaczenia w przyszłą środę na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Drodzy państwo, zwracamy się tutaj przede wszystkim do przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych. Prezydium jest w podobnym składzie, wzmocnione przez ważną osobę. Jest to odpowiedni moment, bo

pan przewodniczący jeszcze nie wyszedł, żeby podziękować za wyrażenie woli i ochoty na przewodniczenie tej ważnej Komisji. Panie przewodniczący, jeszcze raz gratulujemy.

Droży państwo, chcę też poinformować, że nie zawsze tak jest, ale przyjęliśmy taką zasadę, żeby przedstawiciele mniejszości – o ile jest to możliwe – byli członkami prezydium Komisji. To też ułatwia pracę tej Komisji. Liczne wyjazdy w czasie poprzedniej kadencji, te wizytacje sprawiły, że wiele spraw mogliśmy rozstrzygać od razu na miejscu. Jak pan przewodniczący Sławomir Rybicki już powiedział, podczas następnego posiedzenia, które odbędzie się chyba 21 grudnia w późnych godzinach popołudniowych – tak, żeby każdy z państwa mógł w nim uczestniczyć – może nawet o godzinie 19.00, podyskutowalibyśmy o planie pracy. Propozycje na pierwsze półrocze praktycznie już mamy – tak, żeby sprawy najważniejsze były zasygnalizowane już w pierwszym półroczu, aby w tej kadencji Komisja mogła wnikliwie pracować nad sprawami, wspólnie z panem ministrem i z panią minister. Natomiast, droży państwo, praktycznie jest to pierwsze nasze merytoryczne posiedzenie. Jest wielu nowych członków Komisji. Z tego też względu zaproponowaliśmy taki a nie inny porządek tego posiedzenia, żeby państwo mogli się zapoznać z pracą Komisji. Mówili o tym pan przewodniczący Marek Ast oraz pan minister. Oczywiście, pan przewodniczący Ast podpowiada, że tak spróbujemy to posiedzenie Komisji poprowadzić, aby nie kolidowało z opłatkowymi spotkaniami, czyli nie musi być aż tak długie, ale bez wątpienia będzie bardzo ważne.

Natomiast teraz, droży państwo, zachęcam was – posłów członków Komisji, ale jednocześnie i przedstawicieli mniejszości – do dyskusji na temat, który był przed chwilą przedstawiony, Mianowicie do dyskusji na temat informacji ministra w sprawie podziału i wykorzystania środków przeznaczonych na rozwój kultury oraz ochronę tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w 2011 r. Proszę uprzejmie, kto z państwa chciałby zabrać głos? Posłowie czekają, wobec tego dajemy szansę przedstawicielom mniejszości. Widzę, że pan przewodniczący Tyma mocno się zastanawia. Proszę uprzejmie, pan przewodniczący Związku Ukraińców w Polsce Piotr Tyma. Droży państwo, byłoby dobrze, gdybyście przynajmniej w jakiejś części zabrali głos, aby jednocześnie przedstawić się nowym posłom – kim jesteście, jak wyglądacie i że w ogóle wyglądacie. Proszę uprzejmie.

Prezes Związku Ukraińców w Polsce Piotr Tyma:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, nazywam się Piotr Tyma i jestem prezesem Związku Ukraińców w Polsce. Wyrwany do tablicy, ale przygotowany chcę państwu przekazać przede wszystkim podziękowania – paniom poseł i panom posłom, którzy drugą czy kolejną kadencję zajmują się problematyką mniejszości narodowych i etnicznych, bo rzeczywiście w 2011 roku, który się kończy, udało się rozwiązać kilka kwestii poważnych, zgłaszanych przez naszą społeczność od lat. Myślę, że podziękowań nigdy dosyć, także dla pracowników dawnego MSWiA za rozwiązanie kwestii Narodnego Domu w Przemyślu, bo była to trudna sprawa, ciągnąca się latami. W dniu 21 marca 2011 r. udało się zakończyć epopeję i teraz pracujemy już nad sprawami merytorycznymi, a nie nad poszukiwaniem sposobu wyjścia z trudnej sytuacji.

Natomiast, jeżeli miałbym się odnieść do informacji odnośnie do planów prac Komisji podczas bieżącej kadencji, to w dyskusji w środowisku organizacji pozarządowych mniejszości narodowych wykrystalizowało się kilka zagadnień, które w naszej ocenie powinny czy mogłyby być przedmiotem omówienia w trakcie prac Komisji Sejmu RP. Główne zagadnienie dotyczy problematyki, która była przedmiotem dyskusji mniej więcej od roku 2010 – przygotowania i realizacji Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. Środowiska mniejszości narodowych są mocno zainteresowane i zaintrygowane tym, jakie rezultaty spisu właśnie w odniesieniu do liczebności poszczególnych grup, jakie ustalenia będą przedstawione przez Główny Urząd Statystyczny. Otrzymaliśmy jakąś informację szczytkową w trakcie posiedzenia w Lublinie, które odbyło się w ramach międzynarodowej konferencji poświęconej problematyce mniejszości narodowych i etnicznych. Wydaje mi się, że jest to ważne zagadnienie, nie tylko dla naszych środowisk. Chcielibyśmy usłyszeć nie tylko o tym, jakie są rezultaty spisu, ale w ocenie przedstawicieli poszczególnych mniejszości należałoby się odnieść także do kwestii sa-

mego przeprowadzenia spisu i tego, na ile rezultaty są tutaj optymalne – na ile w trakcie prowadzenia akcji informacyjnej czy dialogu i dyskusji wokół kwestionariusza pytań zastosowano właściwe rozwiązania.

Pojawiły się także kwestie związane z oświatą mniejszości narodowych i etnicznych. Mam nadzieję, że jedno z posiedzeń Komisji byłoby poświęcone tym zagadnieniom. Mamy tutaj do czynienia z problemem, który jest nowy – pojawieniem się w Polsce dzieci osób, które nie zawsze są obywatelami Polski, ale są zainteresowane zachowaniem języka i kultury. Bardzo często są zintegrowane z naszymi środowiskami, natomiast w sensie prawnym tutaj mamy do czynienia z nie do końca sprecyzowaną sytuacją. To wymaga już dyskusji eksperckiej, pochylenia się nad tym problemem, bo to dotyczy nie tylko społeczności ukraińskiej, ale – jak rozumiem – także ormiańskiej, a przypuszczam, że także białoruskiej.

Kolejne zagadnienie, które w mojej ocenie powinno stać się przedmiotem omówienia na posiedzeniu Komisji, to są sprawy trudne, które wystąpiły w przeciągu ostatniego pół roku. Mieliliśmy, proszę państwa, do czynienia z takimi zdarzeniami na terenie województwa podlaskiego, które wywołały ogromne zaniepokojenie nie tylko środowiska litewskiego, jak zamalowywanie tablic dwujęzycznych, bo była także sytuacja z pomnikiem w Jedwabnem. Dosłownie w dniu wczorajszym w mediach pojawiła się informacja o zniszczeniu czy napadzie na prawosławne miejsce kultu. Wydaje mi się, że kwestia reakcji organów państwa na akty wrogości wobec mniejszości narodowych, wobec mniejszościowych wyznań, wobec upamiętnień mniejszościowych powinna stać się przedmiotem dogłębnej analizy, ponieważ nie zawsze na poziomie lokalnym władze ze zrozumieniem podchodzą do zgłaszanych przez mniejszości narodowe spraw. Po drugie, wydaje mi się, że w tak ważnych zagadnieniach potrzebna jest jakaś refleksja czasowa – analiza, na ile mamy tutaj do czynienia ze stałą tendencją, ze zmniejszającą się czy też zwiększającą liczbą tego typu przypadków i jakie przeciwdziałania mają miejsce ze strony instytucji państwa. To są główne zagadnienia i nasz postulat jest taki, by te sprawy zostały poruszone w trakcie posiedzenia Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Informuję państwa, że tematy i propozycje, o których pan mówił, już wnieśliśmy do proponowanego planu prac na najbliższe półrocze. Jednak chcielibyśmy, żeby problem oświaty był dyskutowany już w styczniu, natomiast problemy dotyczące GUS na początku lutego. Dziękuję za tę uwagę. Ona jest dosyć ważna i będzie rozpatrywana. Już od razu zapewniam. Proszę uprzejmie, kto z państwa...

Sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce Ludomir Molitoris:

Molitoris Ludomir, sekretarz Towarzystwa Słowaków. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo posłowie, nie mogę nic więcej powiedzieć w sprawie podziału środków, bo informacja była dość ogólna i zapewne usłyszymy o tym więcej na posiedzeniu KWRiMNiE. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na fakt, iż kolejną ważną jest kwestia instytucji kultury mniejszości narodowej, w sprawie której w poprzedniej kadencji troszkę mówiliśmy i zgłaszaliśmy ten problem, który nie został w żaden sposób rozwiązany. Nawet na ostatnim posiedzeniu Komisji było to wspomniane. Nasze stowarzyszenie wystąpiło również w imieniu naszego środowiska z wnioskiem o nowelizację ustawy, która by to umożliwiła, ponieważ minister kultury nie zgodził się na to, aby stowarzyszenia kultury mniejszości narodowej mogły być organami założycielskimi dla domów kultury mniejszości. Jesteśmy bowiem społecznością, która jest poza nawiasem środków, jakie są przyznawane z działu – kultura narodowa. Chodzi o pieniądze na domy kultury, pieniądze na biblioteki – instytucje niezmiernie ważne dla podtrzymania mniejszości narodowych. Te zadania są zapisane w ustawie, jednak nie są realizowane. W chwili obecnej środki na świetlice wystarczają wyłącznie na pokrycie kosztów opału, ogrzewania. Jednak te koszty strasznie wzrosły, natomiast w budżecie, który ma departament do spraw mniejszości narodowych, one nie rosną. Sytuacja jest taka, że właściwie za 10 lat, jeśli nie będą te środki wzrastały w porównaniu roku do roku, to będzie to kwestia zupełnie symboliczna i nie będziemy mogli mówić

o podtrzymywaniu, ale o balsamowaniu czegoś, co już i tak samo wymrze. Byłem dzisiaj w archiwum państwowym – Archiwum Akt Nowych – bo szukam pewnych dokumentów i spotkałem się ze zdziwieniem, że o podobnych kwestiach nasi działacze mówili w 1958 r. po odwilży. Nadal nie mamy tych instytucji kultury. Upłynęło 50 lat. To jest taka po prostu symboliczna kwestia.

Kwestia jest bardzo ważna, bo teraz, przy zmianach i przeniesieniu departamentu do nowego ministerstwa, troszkę byliśmy zaskoczeni tą informacją. Stwierdzano nawet, że to nie jest możliwe – taki podział – gdyż zgodnie z ustawą o działach musimy być w MSWiA i nie jest możliwe przeniesienie tych spraw do resortu kultury, bowiem takie sugestie i takie wnioski były. Ta sprawa również była przedmiotem obrad Komisji poprzedniej kadencji i tu jest nasze pytanie. Dlaczego właśnie nie? Może wreszcie mielibyśmy bliżej troszeczkę do tych domów kultury, bowiem minister kultury ma olbrzymie środki na ich działalność. Aktualnie w Krakowie jest prawie że ogólnokrakowska dyskusja, co zrobić z młodzieżowymi domami kultury, ponieważ 14 tych ośrodków kosztuje miasto 21.000.000 zł. Ta dyskusja przebiega w sposób dość dramatyczny, z protestami pracowników. Oczywiście, tylko się przysłuchujemy, bo widzimy, że rzeczywiście środki na kulturę są i tam – według naszych ocen – należy coś poprawić, aby można było dla nas te środki w jakiś sposób wygospodarować z budżetu, bowiem społeczności mniejszości narodowych z gmin nie dostaną nic.

Po poprzednim wystąpieniu pana ministra do wszystkich marszałków sejmików samorządowych wszyscy odpowiedzieli, że nie mają możliwości wyasygnowania jakichkolwiek środków na rzecz mniejszości narodowych. Oczywiście, uważali, że to są ważne cele itd., ale – niestety – przychodzi kryzys. Idąc dalej, zwróciłem się od marszałka. Oczywiście, jedynie od marszałka przyszło pismo odmowne, że „niestety, kryzys” itd., że oni likwidują i nie mają pieniędzy. Natomiast ani starosta powiatowy, ani wójtowie z tych gmin, do których się zwracałem, w ogóle nie odpisali, w ogóle nie chcą. Dzwonimy tam do nich, a oni mówią: „A czego wy chcecie? Mamy na polskie domy kultury, natomiast na wasze nie.”. Jedna z gmin przyjęła wręcz zapis, że będzie wspierała i pielęgnowała tylko polskość na terenach, gdzie żyją mniejszości narodowe. Jest to gmina Łąpsze Niżne i taki zapis ma w uchwale. Natomiast wójt gminy Nowy Targ zastrzegł, że finansowanie kultury jest możliwe wyłącznie za pośrednictwem domu kultury, który prowadzi gmina, więc po prostu jesteście właściwie zupełnie na marginesie. W tym przypadku jest uzasadnione twierdzenie, że jesteście dyskryminowani. Nie boję się powiedzieć tego słowa, bo to jest dyskryminacja, kiedy nie mamy dostępu do środków z puli ogólnonarodowej, która jest dzielona, ale za pośrednictwem samorządów. Wnioskuje więc, aby Komisja zastanowiła się, czy nie można np. w ramach resortu kultury stworzyć komórki, która by tę kwestię w jakiś sposób, przez inne postępowanie grantowe zapewniła albo czy by z tego ministerstwa nie przeniesiono troszkę pieniędzy do MAiC, aby były fundusze nie tylko na komputery, ale też na mniejszości. Słyszałem, że na cyfryzację są bardzo duże fundusze, a na mniejszości jest znacznie mniej. Dziękuję bardzo. To są, oczywiście, pogłoski. Słyszałem to tylko z gazet.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo za tę wypowiedź, aczkolwiek znam takie sejmiki, takie samorządy, szczególnie wojewódzkie, które starają się dbać o mniejszości. Przykładem jest chociażby sejmik czy samorząd województwa warmińsko-mazurskiego. Sejmik nawet w swojej strukturze ma komisję do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Jest to jedyny taki sejmik. Planujemy nawet wspólne posiedzenie Komisji z tym sejmikiem, chyba w lutym będziemy zachęcali inne samorządy – szczególnie mówię o wojewódzkich – aby te komisje mogły powstawać. Dzięki takiej komisji wiele spraw rozwiązuje się w terenie i jest to też wsparcie finansowe dla tych potrzeb. Do udziału w tym spotkaniu zachęcam państwa. Natomiast wiem, że każdy samorząd, bez względu na szczebel, chociaż trudno mówić tu o szczeblach – i gminny, i powiatowy, i wojewódzki – ma obowiązek wyasygnować środki na organizacje pozarządowe, na różne projekty, w tym też na organizacje mniejszości narodowych. Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos w dyskusji?

Prezes Związku Romów Polskich Roman Chojnacki:

Roman Chojnacki, prezes Związku Romów Polskich. Szanowni państwo, bardzo się cieszę, że mogę uczestniczyć w posiedzeniu sejmowej Komisji. Mam nadzieję, że dotychczasowa praktyka pracy Komisji będzie kontynuowana, gdyż jest ona najlepszym środkiem kontroli sposobu prowadzenia polityki narodowościowej przez władze RP. Jako przedstawiciel mniejszości romskiej w KWRiMNiE zwracam się do parlamentarzystów z prośbą, by poświęcili więcej uwagi sytuacji mniejszości romskiej i nie tylko. Jak wszystkim wiadomo, Romowie są najbardziej dyskryminowaną mniejszością. Nie ukrywam, że również sami się przyczyniają do tego, że taki stan rzeczy istnieje. Powód to zapaść edukacyjna, która jest bardzo duża w społeczności romskiej. Często Romowie nie zdają sobie sprawy, jak ważne jest wykształcenie i tu dużą rolę odgrywiają instytucje państwowe, które stoją na straży przestrzegania obowiązku szkolnego.

W dobie trwającego kryzysu Romom jest szczególnie potrzebna różnorodna pomoc w zakresie zatrudnienia, edukacji, a także podtrzymywania kultury, języka i tożsamości narodowej. Warto więc wspierać przede wszystkim inicjatywy podmiotów ze środowiska romskiego. Mówię o tym dlatego, gdyż administracja państwowa często nieufnie podchodzi do organizacji romskich, co jest szczególnie widoczne przy rozdzielaniu środków pomocowych.

Nie od dziś wiadomo, że środowisko romskie w Polsce jest bardzo podzielone wewnętrznie. Nie upoważnia to jednak żadnych sił zewnętrznych do wykorzystywania tego faktu przeciwko Romom. Jak wszystkim narodom, tak i nam najbardziej potrzebna jest zgoda wśród nas, do której trzeba nieustannie dążyć. Jednocześnie nie chcemy, aby ktośkolwiek wtrącał się w nasze wewnętrzne sprawy i narzucał rozwiązania bez porozumienia z nami. Liczymy tu na pomoc ze strony nowo powstałego MAiC z panem ministrem Michałem Bonim na czele, a także pań i panów z sejmowej Komisji. Proszę państwa, my, Romowie, jesteśmy również częścią społeczeństwa polskiego i utożsamiamy się jako część Polski, w związku z czym nasze problemy są również waszymi problemami. Mam zatem nadzieję, że będziemy je wspólnie rozwiązywać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję, panie prezesie. Przy okazji tylko powiem, że w projekcie budżetu na program dla środowiska romskiego przewidziane jest chyba 10.000.000 zł tylko dla Romów plus – oczywiście – te środki, które są do wykorzystania przez nasz resort. Jak na razie widzę, że ze strony administracji ta dbałość jest. Panie prezesie, rozmawialiśmy już na ten temat wcześniej. Przypomina pan, że problemem jest to, czy te środki są właściwie wykorzystywane i o tym powinniśmy też porozmawiać. Sygnalizował pan, że nie zawsze racjonalność wykorzystania tych środków jest taka, jaka powinna być i być może powinniśmy na ten temat porozmawiać. Pan miał złożyć pewne propozycje i chyba warto na ten temat porozmawiać, bo to nie są małe środki. Przy założeniu, że na wszystkie inne mniejszości w Polsce przewidzianych jest około 14.000.000 zł, to tutaj jest 10.000.000 zł tylko na środowisko romskie. Natomiast dziękuję za ten głos, za tę propozycję. Widzę, że pan minister skrupulatnie notował wraz z dyrektorami departamentów te uwagi. Z pewnością będzie to tematem późniejszych rozmów. Proszę uprzejmie, kto z państwa jeszcze...

Posel Zofia Popiołek (RP):

Zofia Popiołek, Ruch Palikota. Po raz pierwszy jestem posłanką. Jednocześnie bardzo się cieszę, że trafiłam do tej Komisji, dlatego że uważam, że jesteśmy ksenofobicznym społeczeństwem, a tutaj możemy wielu Polaków nauczyć życia w takiej wspólnotcie. Wspomniał pan tu o kłopotach ze swoim domem kultury. Wydaje mi się, że to są bariery do polknięcia, ponieważ kultury mniejszości wzbogacają bardzo naszą polską kulturę. Pełne otwarcie powinno tutaj być i pewne wsparcie ze strony naszej Komisji. Bardzo dużo dało mi sprawozdanie sporządzone przez przewodniczącego Komisji minionej kadencji, dlatego że jak gdyby zobrazowało to, czym się Komisja zajmowała. Jednocześnie uważam, że powinno się kontynuować ten styl pracy, czyli posiedzenia prowadzić w terenie – właśnie tam, gdzie mniejszości żyją. Nie zza biurka, nie z Warszawy, tylko właśnie w terenie można najbardziej poznać te problemy. Wydaje mi się, że będzie się

fajnie współpracowało mimo, że – jak mówię – nie reprezentuję żadnej mniejszości, ale takie pełne otwarcie powinno być nade wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Poproszę teraz o zabranie głosu może pana Bohosiewicza reprezentującego mniejszość ormiańską, a następnie panią poseł Arciszewską. Proszę uprzejmie, panie Macieju.

Przewodniczący rady Fundacji Ormiańskiej Koła Zainteresowań Kulturą Ormian Maciej Bohosiewicz:

Dzień dobry. Maciej Bohosiewicz, mniejszość ormiańska. W zasadzie chciałem uzupełnić dwie wypowiedzi moich poprzedników – pana prezesa Tymy i pana Ludomira, przedstawiciela Związku Słowaków w Polsce – nawiązując też do wypowiedzi pani poseł. Wydaje mi się, że czasami współpraca moich kolegów z innych mniejszości w samorządach jest zdecydowanie lepsza niż tutaj w Warszawie – tu, gdzie, jak pod latarnią, jest najciemniej. Mogę państwu podać przykład, ale nie będę wskazywał nazwy. Są młodzieżowe domy kultury w Warszawie, gdzie jeżeli społeczności mniejszościowe proszą o użyczenie sali, to wystawia nam się fakturę. Podkreślam, że jeszcze w pełni bym to zrozumiał, gdyby ten dom kultury miał w pełni obłożone terminy, wszystkie godziny wykorzystane, ale jeżeli te sale są puste, a za to jednak ktoś płaci i samorząd ponosi koszty, to dlaczego nam się odmawia lub traktuje nas się w tak merkantylny sposób. To jest jednak rzecz na kanwie całej rozmowy na ten temat.

Druga sprawa, która jest nieustannie niepokojąca, dotyczy wydarzeń, jakie miały miejsce w Białymstoku od ostatnich dwóch miesięcy, a może nawet – nie jestem pewien – od ostatniego posiedzenia naszej Komisji. Dlatego, że Białystok staje się jakąś dziwną wyspą nienawiści i dyskryminowania wszelkich innych lub inaczej wyglądających. Ze swego podwórka mam przykład, gdy trzy rodziny ormiańskie mieszkające tam od 20 lat, wspaniale wkomponowane w środowisko społeczności białostockiej, zostały zaatakowane przez grupkę ogolonej młodzieży. Nie wiem, czy to byli skini, czy nie. Słyszy się o tym, że to nie tylko Ormianie byli atakowani, ale jeszcze i inne mniejszości, które mieszkają właśnie tam, w Białymstoku. Jeśli można prosić szanowną Komisję o zajęcie się tym, może o poruszenie w jakimś sprawozdaniu czy przedstawienie sposobów działalności komendanta wojewódzkiego Policji – tego, co Policja tam robi na miejscu, bo sposób podejścia do osób, które są zaatakowane jest tak dziwnie kuriozalny, że można by to zgłaszać naprawdę do różnych innych instytucji tym zajmujących się. Jest coraz gorzej, proszę państwa, a nie coraz lepiej. Ludzie zaczynają się tam bać. Nie mówię tylko o tym, że jakiś pomnik jest pomalowany, że brzydko się mówi czy coś takiego, tylko naprawdę są to akty wrogości, kiedy są łamane ręce, powybijane zęby albo niszczone samochody. Mamy, niestety, przykład w Białymstoku. Mam gorący apel o zajęcie się tym problemem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Na wstępie chciałam podziękować przedstawicielowi społeczności romskiej, że również widzi w swoim środowisku mankamenty czy elementy, które utrudniają pomoc państwu. To tylko bardzo dobrze świadczy, bo każdy w swoim społeczeństwie ma przykłady pozytywne i negatywne, ale to jest przykład tego, jak należy rozmawiać i mówić o barierach wypływających z rozeznania swojego środowiska. Niemniej jednak przychyliam się do pana opinii, że w Polsce są pewne stereotypy, jeżeli chodzi o Romów, a także łączenie spraw dotyczących Cyganów rumuńskich z Romami. To też jest problem, ale to nie dzisiaj jest dyskusja na ten temat i wydaje mi się, że w rozwiązywaniu tych problemów też powinniśmy państwu bardziej pomagać. Mam swoje kontakty, ale – jak mówię – dyskusja jest na późniejszy termin.

Chciałabym również wspomnieć o społeczności tatarskiej, która się pięknie wkomponowała w polski krajobraz i w społeczeństwo. To jest bardzo pozytywny przykład, ale trzeba odnieść się również do państwa wypowiedzi, jeżeli chodzi o elementy przemocy

czy takich sytuacji, za które powinniśmy się wstydzić. W każdym państwie tego typu elementy występują i każde państwo powinno się wstydzić, ale u nas będzie się ta sytuacja pogłębiała, bo po prostu pewien import zachowań, niestety, następuje. U nas to się nie zdarzało. Niestety, ale i wymiar sprawiedliwości, i organy państwa będą musiały sobie z tym radzić. Mogę państwa tylko za to przeprosić i zapewnić, że na pewno na ten temat będziemy rozmawiali na posiedzeniu Komisji.

Jeszcze jedna dygresja. Drodzy państwo, nie jesteśmy ksenofobiczni. Mamy chyba jedną z najlepszych ustaw o mniejszościach narodowych i etnicznych w Europie, jak nie na świecie. Jesteśmy prymusem w hojności i dobroduszości, bo – niestety – ale wobec Polaków za granicą takiej dobroci nie uzyskujemy. Niedaleko szukać, np. w Republice Federalnej Niemiec, gdzie statusu mniejszości nie posiadamy. Ustawa jest więc dobra i kwota, jaką staramy się wyasygnować na tego typu działalność, jest bardzo duża. Oczywiście, każdy powie, że jest za mało, ale gdy porównamy to z traktowaniem Polaków za granicą, to miejmy na względzie działalność Senatu, który następnie kilkadziesiąt milionów przeznacza na diasporę polską na całym świecie, a drugie tyle na wszystkie mniejszości narodowe w kraju, więc te sprawy muszą być rozpatrywane całościowo. W związku z tym mam pytanie do pana ministra. W raporcie mamy dotacje celowe, niektóre podmiotowe. Jakim budżetem państwo jako ministerstwo będziecie dysponowali, jeżeli chodzi o rozdział środków na mniejszości narodowe i etniczne? Jestem przedstawicielką Kaszubów. Nie ma w prezydium – tak, jak pan mówił – równości, bo nie ma przedstawiciela Kaszubów, posiadających swój język itd. To tak *ad vocem*. Nie będziemy tutaj rozwijali tematu.

Dlaczego o to pytam? W Senacie byłam dwie kadencje w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Z Biurem Polonijnym dyskutowaliśmy nad rozdziałem środków. Jak widzę, jakie tu są sumy na działalność kulturalną, na wydawniczą, na księgowość, to naprawdę niejedna diaspora polska mogłaby pozazdrościć takich pieniędzy. Niestety, „Kurier Wileński” jest też tego przykładem. Mam jednak pytanie o budżet. Czy to państwo decydują samodzielnie? Pytam, bo w pracach tej Komisji nie uczestniczyłam. Byłam w innych komisjach w poprzednich kadencjach parlamentu. Czy mamy jakiś wpływ? Czy państwo się z naszą opinią liczą? Czy to są posiedzenia zamknięte? Jak to wygląda, jeżeli chodzi o przyznawanie środków i nasze rozeznanie w potrzebach mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce? To jest pierwsze pytanie.

Po drugie, czy jest pan minister w stanie przedstawić – jeżeli nie, to bardzo bym prosiła o informację na piśmie – jaki jest wzrost dotacji na poszczególne mniejszości narodowe i etniczne, a w jakich nastąpiło zmniejszenie tych środków w perspektywie ostatnich 4 lat?

Następne pytanie mam takie. Czy ta Komisja będzie również przyczynkiem do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych i senacką komisją emigracji? Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że jeżeli mamy mówić o realizacji naszych zobowiązań wobec mniejszości narodowych w Polsce, to nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie mieli jakiegoś obrazu i punktu do dyskusji z rządami innych państw, jeżeli chodzi o traktowanie mniejszości polskiej albo przyznawanie im statusu mniejszości w innych państwach.

W związku z tym mam jeszcze do państwa dwa pytania. Jedno związane jest z pozycjami – wykaz dotacji przyznawanych decyzjami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na realizację w 2011 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego. Chciałabym zapytać, w jakim procencie partycypujemy w ogóle w kosztach i działalności danej organizacji. Czy jest to 100% pokrywania takiej działalności? Czy to jest jakiś procent? Czy działalność księgową, która tu w różnych pozycjach różnie wygląda, dotyczy tylko środków przyznawanych przez rząd polski, czy również środków, które wpływają z zagranicy na mniejszości narodowe?

I ostatnie pytanie, jakie bym miała do pana ministra. Chciałabym na to pytanie – mam serdeczną prośbę – dostać odpowiedź na piśmie. Jeżeli chodzi o dofinansowanie mniejszości niemieckiej w Polsce, to chciałabym pana ministra prosić o zestawienie dofinansowania na różnych szczeblach tejże mniejszości przez polską stronę i niemiecką. Chodzi mi tutaj o władze centralne i wszystkie stopnie samorządu, jeżeli idzie o Polskę

oraz pośrednie, takie jak przez agencje i stowarzyszenia, np. Związek Wypędzonych, landowe organizacje, Powiernictwo Pruskie, ziomkostwa, polsko-niemieckie stowarzyszenie Deutsch-Polnische Gesellschaft. Bardzo by mnie to interesowało.

I ostatnie pytanie. Czy państwo również kontrolują działalność różnych organizacji? Tak, jak to robi RFN, Litwa, Łotwa, Ukraina, wszyscy inni. Jaki jest zakres działalności tych stowarzyszeń na terenie Polski? Chodzi m.in. o Ruch Autonomii Śląska, Ruch Autonomii Mazur i różne inne organizacje, które ewidentnie są organizacjami separatystycznymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Aż się przestraszyłem w pewnym momencie, czy nie trzeba będzie jeszcze jednej komisji powołać do tych spraw. Natomiast – tak, jak powiedział wcześniej pan przewodniczący Ast – charakter pracy tej Komisji jest troszeczkę odmienny niż innych komisji. Staramy się rozstrzygać te problemy, które są wśród mniejszości i które przedstawiciele mniejszości dzisiaj sygnalizowali. To jest nasza główna praca. Natomiast, jeśli nie ma innych pytań, to poprosiłbym... Proszę, w dyskusji głos zabierze jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Eugeniusz Czykwini (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście i szanowni państwo. Chciałbym z pewną umiarkowaną satysfakcją stwierdzić fakt, że ten punkt nie wywołuje specjalnej krytyki ani uwag ze strony przedstawicieli mniejszości. Część z państwa od dosyć dawna uczestniczy w posiedzeniach naszych Komisji. Pamiętają państwo – ja też – że to najczęściej wywoływało duże emocje. To może skromna zasługa parlamentu, który uchwalił ustawę, a później już administracji państwowej, że potrafiła te problemy – poprzez procedury, chyba że może również poprzez dyskusję na posiedzeniach KWRiMNiE – uregulować w ten sposób, że one nie wywołują już takich emocji i takich kontrowersji, jak wcześniej.

Natomiast teraz, bo czuję się zobowiązany, chciałbym odnieść się do tego, o czym wspominał i co postulował pan Molitoris. Może państwo wiedzą, że w poprzedniej kadencji ten problem podporządkowania i możliwości wykorzystania środków będących w gestii Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – mówił pan o przykładzie o bibliotek, o domów kultury – był poruszany i on rzeczywiście istnieje. Dlatego o tym mówię, że czuję się może w pewnym sensie odpowiedzialny, bo byłem posłem sprawozdawcą. Kiedy uchwalaliśmy tę ustawę, były dyskusje, ale – niestety – wtedy jakiegoś donośniejszego głosu przedstawicieli środowisk mniejszości nie było w tej sprawie. I stało się tak, jak dzisiaj jest to rozwiązane, chociaż – o czym pan przewodniczący mówił i o czym wspominał pan przewodniczący Tyma – udało się pod opieką MSWiA rozwiązać kilka bardzo trudnych spraw, których przedtem, kiedy mniejszości były w gestii ministra kultury, w żaden sposób nie udawało się rozwiązać. Chodzi choćby o dom ukraiński w Przemyślu. To pokazuje też plusy tego rozwiązania. Niemniej chciałem panu powiedzieć, że skłaniałbym się do tego, że przynajmniej w części niektóre pełnomocnictwa w sferze kultury należałoby przywrócić do MKiDN. W poprzedniej kadencji był poselski projekt w tej sprawie. Nie wiem, jaka będzie, oczywiście, wola koalicji większościowej, ale chciałbym zadeklarować, że może spróbujemy powrócić do tej kwestii. To jest temat na oddzielną może dyskusję na posiedzeniu naszej Komisji. Jeśli nie udałoby się i gdyby nie było takiej woli ze strony większości, żeby był to projekt komisyjny, to może ewentualnie zgłosilibyśmy go jako projekt poselski. Zobaczymy w czasie debaty, jakie będą stanowiska poszczególnych klubów i być może uda się tę sprawę załatwić.

Dziękuję też pani poseł za wysoką ocenę tej ustawy. Rzeczywiście, też uważam, porównując ją z regulacjami dotyczącymi mniejszości w innych państwach, że ona jest dobra i tak jest w większości oceniana przez środowiska mniejszości. Chociaż z doświadczenia wiem, że nieuchronnie rodzi się potrzeba – i w dobrej wierze to przyjmuję – czy chęć porównywania sytuacji mniejszości w Polsce do sytuacji Polaków mieszkających za granicą. Mieliliśmy praktykę wspólnych posiedzeń z Komisją Łączności z Polakami za Granicą. Nie sądzę, że to może nie jest wskazane, ale jednocześnie zawsze staraliśmy się, by nie zabrzmiało to tak, że w jakikolwiek sposób nasze mniejszości chcemy trak-

tować... Rozumiem pani intencję, że tak właśnie jest, że w formie jakichś zakładników chcielibyśmy nasze mniejszości traktować.

Na koniec o tym, o czym wspomnieli i pan Tyma, i pan Bohosiewicz – o tych niepokojących zjawiskach w Białymstoku. Rzeczywiście, to jest problem. Może do planu pracy przyjmujemy to, co zgłosiłem jako propozycję, żebyśmy się trochę nad tym pochylili i zastanowili. Powiem tylko państwu, co powinno nas też do tego skłaniać. W Białymstoku odbyło się z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich, zaniepokojonego również tymi wydarzeniami, spotkanie z komendantem Policji, ze służbami. Spotkanie było zamknięte dla prasy i na pytanie komendanta Policji, skierowane do przedstawicieli wszystkich mniejszości tam obecnych: „Czy państwo się czują zagrożeni?”, praktycznie wszyscy potwierdzili, że czują się zagrożeni. To jest to, o czym mówił pan przewodniczący Bohosiewicz. Na ile jest to racjonalne, a na ile wynika z subiektywnych odczuć, jest tutaj trochę wtórną kwestią. Na pewno warto się tym zająć. A to, co rzeczywiście ostatnio miało miejsce – zbezczeszczenie skitu, czyli popularnej pustelni koło Narwi – też daje do myślenia, że szczególnie może wśród części polskiej młodzieży pojawiają się postawy, z którymi powinniśmy wejść w dialog, a może również zdecydowanie im przeciwdziałać. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ten temat też jest zaproponowany. Być może uda nam się nawet zorganizować wyjazdowe posiedzenie Komisji do Białegostoku. O to będziemy zabiegali. Chcę natomiast państwa przeprosić za to, że trochę rozszerzyliśmy tę dyskusję, bo w rzeczywistości mieliśmy dyskutować na temat informacji ministra co do podziału środków i ich wykorzystania za rok ubiegły. Panie ministrze, jakby pan mógł się odnieść, przy czym prosiłbym, żeby starał się pan odnieść do pytań, które były na ten temat, a inne, jeśli będzie taka możliwość, przekaze pan ewentualnie na piśmie. Prosiła o to m.in. pani poseł. Proszę uprzejmie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAiC Włodzimierz Karpiński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nieprzypadkowo podkreśliłem, że dobra tradycja dochodzenia do rozwiązań, które – jak każdy kompromis – nie zawsze być może zachwycają wszystkich beneficjentów tych regulacji, ale są generalnie dobrze oceniane. Z taką deklaracją administracja rządowa będzie przychodziła i będzie chciała współpracować z państwem posłami oraz przedstawicielami mniejszości narodowych. Oczywiście, te sprawy, które przedstawiciele mniejszości poruszali, siłą rzeczy w trakcie naszej pracy będą szczegółowo omawiane. Myślę, że w kwestiach związanych z aktywnością administracji rządowej, np. w kierunku jednostek samorządu terytorialnego, też możemy przyjmować takie inicjatywy i pewnie będą podejmowane. Chcemy bowiem wzmocnić współpracę z samorządami, żeby realizować spójną politykę czy osiągać cele w miarę spójnie, jeśli chodzi o administrację ogólnie. Chodzi o współpracę na terenie województw z wojewodami, których nadzorujemy, z przedstawicielami samorządu wojewódzkiego, którzy tak naprawdę na tych obszarach decydują o zakresie, formie i strumieniu finansowania różnych aktywności, w tym aktywności kulturalnych *in gre-mio*, a nie tylko mniejszości narodowych.

Jeśli chodzi o pytania, które tutaj – oprócz problemowych – pojawiały się, to rzeczywiście zaznaczyłem, że i Konstytucja RP, i ta ustawa, która jest chwalona... Ostatnio na międzynarodowej konferencji w Lublinie słyszeliśmy tylko pozytywne głosy, także od przedstawicieli – nazwijmy to tak – zachodniej cywilizacji, państw „starej” Unii Europejskiej. Tego typu kontakty potwierdzają to, co pani poseł Arciszewska była uprzejma powiedzieć, że to jest bardzo dobre prawo. I w ramach tego prawa, pani poseł, poruszamy się. Wobec powyższego, jeśli kanwą naszej działalności jest ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, to w ramach tej ustawy się poruszamy i wypełniamy przepisy tej ustawy.

Jeśli, jak rozumiem, pani będzie jako członek Komisji wносиła o poszerzenie forum dyskusyjnego o innych posłów czy inne komisje, to adresatem jest prezydium Komisji, a nie administracja rządowa. Uważam, że powinniśmy wypełniać przepisy prawa. Natomiast zapewniam panią, że administracja rządu RP cały czas trzyma rękę na pulsie

i efektywnie stara się wpływać swoimi działaniami dyplomatycznymi w różnej postaci, aby obywatel polski na terenie naszego kraju był sprawiedliwie traktowany, ale także aby obywatel polski mieszkający poza granicami RP miał ochronę rządu RP.

Jakim budżetem w ramach tej ustawy dysponujemy, to było przedstawione w informacjach. To jest budżet na poziomie 14.368.000 zł. Tutaj zwracam się do jednego z zabierających głos, który mówił, że więcej jest pieniędzy w nowym ministerstwie na cyfryzację, a nie na administrację w tym zakresie...

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ten budżet jest stały, tak? W stosunku do budżetu na nowy rok, bo to jest...

Sekretarz stanu w MAiC Włodzimierz Karpiński:

Rok 2012? Tak. To jest budżet, którego baza – można powiedzieć – ukonstytuowała się w momencie wejścia w życie ustawy na zasadzie jakby reakcji mniejszości narodowych na to, że taka formuła powstała. Ten budżet poza okresami aktywności związanej np. z pewnym porozumieniem międzynarodowym odnośnie do jakiejś wspólnej inwestycji dla określonej mniejszości, jest mniej więcej na tym poziomie. Relacja w stosunku wykonania w roku 2011 jest – można powiedzieć – tożsama, bo to jest wzrost o wskaźnik inflacji. Takim budżetem operujemy. O informację dotyczącą konkretnych dotacji poproszę współpracowników. Najczęściej to się odbywa w ten sposób, że jest dofinansowanie. Otrzymali państwo także regulamin postępowania komisji, która była powoływana przez Ministra Administracji i Spraw Wewnętrznych przedtem, a obecnie jest powoływana przez Ministra Administracji i Cyfryzacji. Ta komisja, jak wspominałem w swoim wstępnym wystąpieniu, realizuje proces kwalifikowania, który później jest zatwierdzany w kontakcie z prezydium Komisji, z przedstawicielami mniejszości narodowych, po przeanalizowaniu przez ekspertów Departamentu Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, we współpracy z przedstawicielami mniejszości. Czyli cały czas mamy relację – że tak powiem – takiego twórczego napięcia. Administracja współpracuje z przedstawicielami mniejszości, po czym z przedstawicielami – wybrańcami narodu, czyli z posłami, ustala pewną projekcję na zagospodarowanie tego budżetu na kolejny rok budżetowy.

Jeśli chodzi o sprawy, o które pani zapytała odnośnie do budżetów przez 4 lata, to pani pozwoli, że prześlemy te informacje na ręce przewodniczącego na piśmie. Również do sprawy dofinansowania mniejszości niemieckiej w zakresie nam właściwym możemy się odnieść. Jednak nie mamy uprawnień, żeby sprawdzać dotacje określonej mniejszości narodowej, która w jakikolwiek sposób jest – zgodnie z prawem – subsydiowana przez rząd innego kraju. Możemy powiedzieć pani, ile i w jakim trybie dotacji określona mniejszość na jakie zadanie dostała środki od rządu polskiego. Proszę o jakieś szczegóły z punktu widzenia konkretnej dotacji, która jest... Jak rozumiem, pani chciałaby wiedzieć, jak to wygląda w procedurze i czy w 100% jest finansowane przez budżet państwa polskiego.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że głos zabierze pan dyrektor Różański, tak?

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAiC Józef Różański:

Tak. Pani przewodniczący, szanowni państwo, kilka zdań uzupełnienia do wypowiedzi pana ministra. Tak, jak pan minister zasygnalizował, w swojej informacji w 2011 r. złożonych wniosków było 489, natomiast minister zlecił do realizacji 380 zadań. Jak pan minister tu wspominał, są pewne akty prawne regulujące kwestie podziału tych dotacji. Generalnie to są rozmowy, negocjacje, dochodzimy do konsensusu z poszczególnymi organizacjami. Jak pan minister już wspominał, w komisji, którą powołuję, są również eksperci mniejszości narodowych i etnicznych, którzy biorą czynny udział w jej pracach. Generalnie dotujemy daną organizację, czy podmiotowo, czy celowo, czy inwestycyjnie itd., w pewnej wysokości. Są rozmowy i negocjacje, jak przed chwileczką powiedziałem. Natomiast poszczególne organizacje środki na dane zadania, oczywiście, pozyskują z różnych źródeł – czy to z samorządów, czy mają jakieś niewielkie środki

własne. Generalnie w 100% nie dofinansowujemy poszczególnych zadań i poszczególnych organizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Proszę, pani poseł Arciszewska.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

À propos mojego pytania. Panie ministrze, czy mam rozumieć, że państwo w ogóle nie kontrolują, skąd przychodzą z zagranicy środki na wspieranie organizacji funkcjonujących w Polsce?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MAiC Włodzimierz Karpiński:

Pani poseł, żyjemy w UE i prawo UE m.in. przewiduje swobodny transfer kapitału, ludzi, usług i towarów. Realizujemy dotowanie zgodnie z ustawą z dnia 6 stycznia 2005 r. mniejszości narodowych i etnicznych tak, jak to jest w ustawie napisane. W tym zakresie sprawdzamy i monitorujemy, czy pieniądz polskiego podatnika jest wykorzystany zgodnie z prawem w celach, o których mówi ustawa. Natomiast jeśli pani pyta mnie, czy Minister Administracji i Cyfryzacji jest władny do tego, żeby sprawdzić określone towarzystwo, które aplikuje o zadanie w ramach ustawy, to odpowiadam pani: „Tak.”. Jeśli jednak pani mnie pyta, czy jestem władny do tego, żeby sprawdzić, ile pieniędzy mają i skąd, to odpowiadam: „Nie.”. Ja, czyli minister. Natomiast rząd polski, oczywiście, może, bo ma do tego stosowne organy.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tak więc o to pytam. Jakoś bardzo dobrze rządy wielu państw wiedzą, jak dotowane są organizacje polskie, a my nie wiemy. Zadałam pytanie np. o Ruch Autonomii Śląska. Mam przeglądać prasę niemiecką, jak dotowane są takie organizacje? Różnego rodzaju organizacje, służby niemieckie i wszystkie inne kontrolują ich działalność, bo to jest związane z bezpieczeństwem państwa. Ten temat poruszam nie dlatego, że tu mam adresatów, tylko dlatego, że jest taka filozofia funkcjonowania i dofinansowywania organizacji, które działają na danym terenie. Po prostu poczekam na odpowiedź pisemną, ale *ad vocem* tego, co pan powiedział, zadałam pytanie. Rozumiem, że organizacje są dofinansowywane z różnych źródeł. Mnie interesuje tylko to, czy mają państwo kryterium – tak, jak to robił Senat i to jest słuszne – że nie przeznaczacie środków np. na pewne sprawy, jeżeli chodzi o zarządzanie organizacją i ponoszonych kosztów. Pewne koszty muszą ponieść same organizacje. Mnie nie interesuje jakby procedura, bo ją znam, tylko procentowy udział państwa. Jeżeli np. dajecie na obsługę księgową, to czy to jest obsługa w ogóle całej organizacji, która posiada jeszcze skądś środki, o których nie wiecie i funkcjonuje na terenie Rzeczypospolitej, czy to dotyczy tylko udziału w rozporządzaniu środkami, które przyznajecie danej organizacji? O to mi chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Jeszcze pan przewodniczący Ryszard Galla i na tym będziemy kończyli dyskusję. Proszę bardzo.

Posel Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, pani poseł, że to dobrze, że pani jest w naszej Komisji, bo może częstsze będą nasze rozmowy, kontakty. Chciałbym tutaj na wszelkie pytania i wątpliwości, szczególnie dotyczące mniejszości niemieckiej, także odpowiedzieć. Nie ma problemu. Natomiast proszę pamiętać, że działamy zgodnie z prawem polskim. Jesteśmy organizacją pozarządową, jak każda inna tutaj obecna. W taki sam sposób rozliczamy się w stosunku do państwa polskiego, z urzędem skarbowym. W taki sam sposób jesteśmy kontrolowani. Mało tego, do każdego wniosku o dotację z – w tej chwili – MAiC dołączamy nasze statuty, dołączamy także nasze plany finansowe, w tym także wykonania, czy my jesteśmy zadłużeni, czy nie. Czyli *de facto* można także przeanalizować, jakimi środkami dysponujemy. Natomiast osobiście pani zaręczam, że żąd-

nego tutaj podziemnego sposobu finansowania nie ma. Bardzo chętnie spotkam się z panią i wszelkie wątpliwości będę próbował wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, organizacje pozarządowe mniejszościowe działają na takich samych zasadach, jak każda inna organizacja. Mają obowiązek składania sprawozdań, podlegają kontrolom itd., więc tutaj po prostu kontrola ustawowa, prawna jest. Czy pan minister jeszcze chciał coś powiedzieć? Proszę uprzejmie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAiC Włodzimierz Karpiński:

Chciałbym być dobrze zrozumiany. Regulamin, oczywiście, jest podany państwu posłom. Do tego to jest dokument otwarty, jak każdy. Jeśli może być lepszy, to jak najbardziej jesteśmy otwarci na uwagi. To jest regulamin, w oparciu o który pracujemy, dając nadbudowę nad tą – nazwijmy to tak – sztywno zapisaną literą regulaminu w kontekście dialogu, o którym mówiłem, z prezydium Komisji i z KWRiMNiE, która jest organem doradczym Prezesa Rady Ministrów. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że odwoływałem się do ustawy i w zakresie tej ustawy realizujemy określone przedsięwzięcia, i o nich mówię, jeśli chodzi o moje władztwo. Natomiast zapewniam panią – i zapewne to jest także możliwe do wyjaśnienia, czy w formie zapytania, czy interpelacji poselskiej – że niewątpliwie wszelkie organizacje, które są zarejestrowane i działają na gruncie prawa polskiego, są monitorowane – tak, jeśli chodzi o przepływy finansowe, jak realizację różnych zadań – przez służby państwa polskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Drodzy państwo, kończymy dyskusję. Jeśli nie będę słyszał sprzeciwu, uznaję, że informacja ministra na temat podziału i wykorzystania środków przeznaczonych na rozwój kultury oraz ochronę tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w 2011 r. została przyjęta.

Sprzeciwu nie słyszę. Przyjeliśmy informację.

Drodzy państwo, na tym kończymy posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim państwu za obecność, za przybycie, za dyskusję, za aktywność. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.